

Marcin Tuzinek

"Agresja sowiecka 17 września 1939 roku na Kresach Wschodnich i Lubelszczyźnie. Studia i materiały", t. 1, red. T. Rodziewicz, Lublin 2009 : [recenzja]

Rocznik Lubelski 36, 258-262

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Agresja sowiecka 17 września 1939 roku na Kresach Wschodnich i Lubelszczyźnie. Studia i materiały

t. 1, pod red. T. Rodziewicza, Towarzystwo Przyjaciół Grodna
i Wilna. Oddział w Lublinie, Lublin 2009, ss. 254.

Recenzowana praca powstała pod redakcją Tomasza Rodziewicza, znanego w regionie lubelskim historyka, obecnie pracownika Archiwum Państwowego w Lublinie i prezesa Zarządu Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna w Lublinie. Wydana w 2009 r. miała na celu upamiętnienie siedemdziesiątej rocznicy agresji sowieckiej na Polskę. Jest ona również rodzajem hołdu złożonego wszystkim poległym, pomordowanym i wywiezionym na skutek działań sowieckich najeźdźców, a następnie okupantów. W jej skład weszły referaty wygłoszone w latach 2004-2009 na sesjach naukowych zorganizowanych z inicjatywy środowiska akademickiego miasta Lublina i lubelskich stowarzyszeń kresowych, a poświęconych agresji sowieckiej na Polskę w 1939 r. i reperkusjom z tym związanym. Nie objęła ona jednak, z przyczyn obiektywnych, wystąpień wszystkich prelegentów. Ograniczone możliwości finansowe sprawiły, że możliwe było opublikowanie tylko pewnej ich części. Dlatego też książka ta ukazała się jako tom pierwszy. Pozostałe materiały mają zostać wydane w okresie późniejszym.

Książka składa się ze wstępu i osiemnastu artykułów. Całość wieńczy nota o autorach, podsumowanie w języku angielskim i zbiór 66 czarno-białych fotografii. Praca posiada ponadto dwa niezwykle wartościowe aneksy. Jeden z nich to mapa przedstawiająca obronę Grodna przed Armią Czerwoną w dniach 20-22 września 1939 r. w opracowaniu Jerzego Jadeszki. Drugi natomiast ma postać filmu zatytułowanego *Szkic do portretu porucznika Jana Bołbotta* autorstwa znanego popularyzatora historii, redaktora Adama Sikorskiego.

Omówienie książki rozpocznę od przeanalizowania tytułu. Trzeba szczerze przyznać, że może on być na pierwszy rzut oka trochę zastanawiający, zwłaszcza dla kogoś, kto nie jest historykiem. Mianowicie: skąd obecność Armii Czerwonej w centrum ówczesnego państwa polskiego? Trzeba jednak pamiętać o tym, iż w 1939 r. wkroczyła ona nie tylko na Kresy Wschodnie, co jest faktem na ogół powszechnie znanym, lecz także na Lubelszczyznę i Białostoczczyznę (przy czym ten drugi obszar z określonych względów nie jest przedmiotem zainteresowania autorów niniejszej pracy).

Jeżeli chodzi o zasadniczą część publikacji, to referaty zostały zamieszczone, moim zdaniem, we właściwej kolejności, mimo że często nie ma między nimi bezpośredniego związku przyczynowo-skutkowego. Tom rozpoczyna się od przedstawienia w ogólnym zarysie stosunków polsko-sowieckich przed II wojną światową oraz przyczyn agresji z 17 września 1939 r., a kończy szczegółowym omówieniem obchodów rocznic agresji sowieckiej w Lublinie w latach 2004-2009. Wystąpienia są różnej objętości (najkrótsze spośród nich ma 2 strony, najdłuższe – 34), formy (począwszy od syntezy, poprzez teksty popularyzatorskie, wywiady historyczne, a na analizie kończąc) i jakości, ale o tym za chwilę. Autorami tych referatów są przede wszystkim zawodowi historycy, w tym wielu regionalistów i archiwistów,

ale także ludzie bez przygotowania historycznego. Wszystkich ich łączy jednak niezwykle zainteresowanie Kresami Wschodnimi i Lubelszczyzną oraz silny stosunek emocjonalny do tych terenów, czego niejednokrotnie dają wyraz w prezentowanych tekstach.

Tekst Waldemara Kozyry pt. *Pakt Ribbentrop-Mołotow a Ziemia Wschodnie II Rzeczypospolitej* stanowi ciekawy wstęp do całej publikacji. Obrazuje on stosunki polsko-sowieckie, poczynając od zakończenia I wojny światowej, a na tragicznym dniu 17 września skończywszy. Szczególnie dużo miejsca Autor poświęcił opisaniu kulis prowadzonych w Moskwie rozmów angielsko-francusko-sowieckich oraz zawarcia przez hitlerowskie Niemcy i sowiecką Rosję paktu Ribbentrop-Mołotow. Waldemar Kozyra dochodzi do wniosku, iż nie sposób było uniknąć wojny w 1939 r. Nie boi się przy tym wysuwać także tez kontrowersyjnych, idąc niejako pod prąd dotychczasowej historiografii, jak np. uznanie rozkazu Rydza-Śmigłego z 17 września za decyzję przemyślaną i tak naprawdę jedynie słuszną w ówczesnych warunkach. Z tym akurat w pełni się zgadzam.

Kolejny tekst, autorstwa Jerzego Prochwicza pt. *Zarys działań Korpusu Ochrony Pogranicza 17 września 1939 roku w obronie granicy wschodniej II Rzeczypospolitej* – jest, moim zdaniem, niedostatecznie dopracowany. Nie dotyczy to jednak strony faktograficznej. Widać bowiem wyraźnie, że Autor przeprowadził naprawdę żmudną pracę badawczą w celu zaprezentowania losów załóg poszczególnych strażnic. Mój zarzut dotyczy raczej sposobu przedstawienia tych faktów. Czytelnik dosłownie męczy się pokonując kolejne strony artykułu. Wskazane by było odpowiednio go uatrakcyjnić pod względem stylistycznym. Pozostawiam jednak te kwestie do głębszego przemyślenia już samemu Autorowi.

Walki o Grodno we wrześniu 1939 r. zostały przedstawione przez Jerzego Jadeszkę. Dokonuje on w mojej ocenie rzetelnego opisu wydarzeń. Świadczy o tym fakt, że stara się naświetlić problem z różnych stron. W tym celu sięga nie tylko po relacje polskich uczestników walk, ale także po relacje drugiej strony. Zarówno jedno, jak i drugie są bardzo tendencyjne i Jerzy Jadeszko musiał włożyć duży wysiłek w weryfikację tych źródeł. W wyniku tych zabiegów badawczych powstała ciekawa relacja o wypadkach, które miały miejsce w Grodnie we wrześniu 1939 r. Warto dodatkowo zauważyć, że Autor nie generalizuje. Dotyczy to przede wszystkim postawy mniejszości narodowych i wyznaniowych w czasie walk o miasto. Wiadomo, że większość spośród wyżej wymienionych była przychylnie nastawiona wobec Sowietów i wspomagała ich. Nie można jednak zapominać, że byli jeszcze tacy przedstawiciele tych mniejszości, którzy uznawali Polskę za swoją prawdziwą ojczyznę. Na dowód tego Jerzy Jadeszko przytacza niezwykle piękny w swym wyrazie przykład Chaima Margolisa, Żyda, który nie tylko aktywnie uczestniczył w obronie Grodna przed Armią Czerwoną, ale także, gdy była taka potrzeba, ofiarował swoje własne życie za życie kolegów z oddziału, Polaków.

Niezwykle interesujący jest także kolejny referat Tomasza Rodziewicza poświęcony życiu i bohaterskiej śmierci ppor. rez. Jana Bołbotta – dowódcy fortyfikacji w Tynnem we wrześniu 1939 r. Z przykrością należy stwierdzić, że tak zasłużona dla Polski postać jest zupełnie nieznaną ogółowi społeczeństwa, a nawet samemu środowisku historyków. Ja sam, szczerze przyznam, dopiero na krótko przed otrzymaniem niniejszej książki do ręki poznałem sylwetkę ppor. Bołbotta

z jednego z programów redaktora Adama Sikorskiego. W czasie oglądania tego programu, a następnie czytania referatu Tomasza Rodziewicza pojawiła się u mnie smutna refleksja: ilu jeszcze jest takich nikomu nieznanym „Bołbottów”, którzy oddali swoje życie dla Polski? Przykre jest również to, że do dziś dnia nie znamy miejsca pochówku tego dzielnego oficera. Całe szczęście, są jednak jeszcze tacy ludzie, jak mjr Emil Edward Markiewicz, bezpośredni dowódca Bołbotta z kampanii wrześniowej (który od momentu śmierci por. Bołbotta usilnie zabiegał o nadanie mu Krzyża *Virtuti Militari* V klasy), czy właśnie pan Rodziewicz, którzy wyciągnęli postać porucznika z historycznego niebytu.

W dalszej kolejności mamy do czynienia z cyklem artykułów zawierających wspomnienia osób, które bezpośrednio przeżyły sowiecką agresję 1939 r. i okupację. Są to: *Relacja Piotra Horobowskiego-Zaranka o wydarzeniach 17 września 1939 roku i okupacji sowieckiej w Dziśnie* (Tomasz Rodziewicz), *Wspomnienia o sowieckich okupacjach Wilna w latach 1939-1941* (Jan Karyszkowski), *17 września na Wołyniu w świetle relacji i wspomnień* (Leon Popek), *Agresja sowiecka na Wołyniu i Ziemi Chełmskiej w świetle „Pamiętnika” Wincentego Pietrzykowskiego* (Jerzy Masłowski), *Krótką okupacja sowiecka Chełma widziana oczami czternastoletniego chłopca. Fragment rozmowy ze Stanisławem Kupczyńskim* (Janusz Łosowski). Owe relacje zawierają wiele bardzo ciekawych szczegółów, nad którymi nie będę się jednak w tym miejscu rozwodził. Ograniczę się tylko do pewnej uwagi ogólnej. Mianowicie, niezależnie od tego, jak dużo znajduje się w tych świadectwach istotnych informacji, ich rola jest nieoceniona, głównie ze względu na to, że są to często jedyne wiadomości, zwłaszcza jeżeli chodzi np. o ustalenie podstawowych faktów związanych z okupacją sowiecką na tych terenach. Historycy bowiem w dalszym ciągu dysponują niewystarczającą podstawą źródłową. Jest to spowodowane nie tylko tym, że nie zachowały się na miejscu źródła urzędowe, ale przede wszystkim brakiem pełnego dostępu do archiwów rosyjskich. Jeszcze raz zatem przekonujemy się bardzo mocno, jak duże znaczenie ma odpowiednio zweryfikowana relacja w postępowaniu badawczym historyka.

Działania Grupy płk. Tadeusza Kaliny-Zieleniewskiego we wrześniu i październiku 1939 r. scharakteryzował Tomasz Bordzań. Nie było to jednak łatwe zadanie z co najmniej kilku powodów. Nie bez znaczenia były tutaj: improwizowany charakter jednostki, krótki okres jej istnienia oraz brak wspomnień wyższych oficerów grupy. Mimo tych licznych trudności udało się Autorowi stworzyć zwięzły i rzeczowy opis prezentujący genezę i najważniejsze dokonania żołnierzy płk. Zieleniewskiego.

W niniejszym tomie poruszony został także przez Marcina Palucha wątek obecności jednostek Armii Czerwonej w rejonie Radeczniczy w 1939 r. Moim zdaniem układ referatu jest nieco zaburzony. Przede wszystkim zbyt obszerny jest fragment poświęcony historii klasztoru do 1939 r. Zajmuje on prawie tyle samo miejsca, co pozostała część wystąpienia, stanowiąca jego meritum. Niemniej Autor dokładnie – jak na posiadane dość skromne materiały źródłowe – przedstawił ruchy oddziałów Armii Czerwonej na ziemi radeczniczej oraz konsekwencje, jakie niosła ta obecność dla mieszkańców tych terenów, ze szczególnym uwzględnieniem żyjących w klasztorze w Radeczniczy oo. Bernardynów.

Michał Czacharowski w swoim wystąpieniu zatytułowanym *Sowieckie zbrodnie wojenne na Lubelszczyźnie we wrześniu i październiku 1939 roku* pokazał, jak duże niebezpieczeństwo groziło ludności polskiej i żołnierzom Wojska Polskiego, często już bezbronnym, bo wracającym z wojny do swych domów, ze strony Armii Czerwonej, NKWD oraz mniejszości narodowych i wyznaniowych. Przedstawione zostały motywy działania oprawców. Autor opisał również, głównie w oparciu o pracę Ryszarda Szawłowskiego (Karola Liszewskiego), *Wojna polsko-sowiecka 1939*, t. 1-2, Warszawa 1996, największe zbrodnie dokonane na polskich obywatelach we wrześniu i październiku 1939 r. na Lubelszczyźnie. W tych przykładach uderza wyjątkowe okrucieństwo i zezwierżenie zbrodniarzy.

Bardzo dobry jest natomiast następny w kolejności referat Danuty Malonowej poświęcony losowi polskich oficerów, policjantów i funkcjonariuszy innych służb mundurowych po 17 września 1939 r. Wykorzystując fragmenty wspomnień (przede wszystkim Józefa Czapskiego, Henryka Gorzewskiego, ks. Zdzisława Peszkowskiego i Stanisława Swianiewicza) oraz dobrze znane dane faktograficzne, Autorka dokonała niezwykle ciekawej prezentacji, czego efektem jest ukazanie losu polskich jeńców wojennych w sowieckiej niewoli. Na szczególną uwagę zasługują tutaj wspomniane już relacje bezpośrednich uczestników wydarzeń, które dobrze oddają atmosferę tamtych dni – atmosferę grozy, niepewności. Co jest, myślę, również warte podkreślenia, Danuta Malonowa nie skupiła się tylko na dramacie oficerów, ale także ich rodzin, które zostały deportowane w głąb Związku Sowieckiego. Autorka przedstawiła kulisy ujawnienia przez Niemców zbrodni katyńskiej, a także konsekwencje, jakie później spotkały w związku z tym polski rząd emigracyjny. Opisała także walkę o prawdę Katynia już po II wojnie światowej aż do czasów obecnych oraz jej skutki.

Jan Trynkowski w artykule *Członkowie Konwentu Polonia – ofiary agresji sowieckiej 17 września 1939 roku* przedstawił historię tej mało znanej organizacji patriotycznej, która przez cały okres swego istnienia brała czynny udział w walkach o niepodległość Polski, a następnie w jej obronie. Nie inaczej było też w latach II wojny światowej. Łącznie, w okresie od 17 września 1939 r. do końca czerwca 1941 r. zostało przez Sowieców zamordowanych, aresztowanych lub wywiezionych 56 członków konwentu (represje dotknęły co trzeciego z nich). Przedstawione dane są więc dowodem wielkiej postawy ideowej konwentowiczów oraz ich niezwykłej ofiarności.

Kolejny prelegent – Anatol Sulik udowodnił, że nie na darmo nosi tytuł Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej na Wołyniu. W swoim wystąpieniu zaprezentował szerszemu ogółowi wyniki swoich prac poszukiwawczo-badawczych, których owocem było odnalezienie grobów żołnierzy polskich poległych we wrześniu 1939 r. w rejonie Szacka, a następnie ich udokumentowanie i upamiętnienie – przy udziale Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Jestem przekonany, że Autor odniesie jeszcze niejeden znaczący sukces na tym niezwykle ważnym polu, jakim jest przywracanie pamięci narodowej.

W następnym z kolei tekście znalazły się informacje na temat wystawy przygotowanej przez Stefana Janickiego, Janusza Łosowskiego i Tomasza Rodziewicza, a poświęconej sytuacji politycznej, działaniom militarnym i następstwom ataku Sowieców 17 września. Szczegółowo zostały w nim omówione poszczególne jej

elementy składowe. Już tylko po pobieżnej lekturze widać, że koncepcja ekspozycji była dokładnie przemyślana, a materiały starannie dobrane. Tym bardziej cieszy fakt, że odwiedziła ją liczna grupa młodzieży szkolnej, co pozwala mieć nadzieję, że pamięć o tych tragicznych wydarzeniach będzie wciąż żywa w młodym pokoleniu Polaków.

Filip Kwiatek zaprezentował materiały archiwalne związane z tematem niniejszej pracy, a znajdujące się w zasobach Narodowego Archiwum Cyfrowego (dawnie Archiwum Dokumentacji Mechanicznej), przy czym jest tu mowa o zbiorach fotograficznych, jak i zbiorze nagrań.

Tom kończy wystąpienie Tomasza Rodziewicza, stanowiące szczegółowe omówienie obchodów rocznicy agresji sowieckiej na Polskę organizowanych w Lublinie w latach 2004-2009. Na podstawie tego zestawienia można zaobserwować, jak te uroczystości ewoluowały, stając się z czasem stałym punktem w kalendarzu corocznych imprez kulturalnych i patriotycznych w tym mieście.

Po tej analizie, czas wreszcie na podsumowanie. Niniejsza książka jest niezwykle interesującą pozycją, aczkolwiek poszczególne wystąpienia są różnej jakości. Ogółem należy jednak stwierdzić, że stanowi ona wartościowe uzupełnienie dotychczasowych prac, takich jak: J. Łojek, *Agresja 17 września 1939*, Warszawa 1990; R. Szawłowski (Karol Liszewski), *Wojna polsko-sowiecka 1939*, t. 1-2, Warszawa 1996; Cz. Grzelak, *Kresy w czerwieni 1939. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę*, Warszawa 2008; Cz. Grzelak, H. Stańczyk, *Kampania Polska 1939 roku*, Warszawa 2008; w. Cygan, *Kresy w ogniu. Wojna polsko-sowiecka 1939*, Warszawa 1990; czy *Okupacja sowiecka (1939-1941) w świetle tajnych dokumentów*, Warszawa 1996. Pewne kwestie porusza ona po raz pierwszy, inne opisuje znacznie szerzej, jeszcze inne przedstawia w zupełnie nowym, nieznanym dotąd świetle. Autorzy nie stronią przy tym od tez kontrowersyjnych, niepopularnych, nie boją się również tematów trudnych. Recenzowana praca z całą pewnością powinna się znaleźć na półce każdego historyka zajmującego się bliżej tą tematyką.

Marcin Tuzinek
Radom